

"Białe kruki z czarnych winyli" - Simon and Garfunkel i płyta "The Concert in Central Park"

Jeden z najbardziej wyjątkowych albumów koncertowych w historii rocka (i w ścisłej dziesiątce, jeżeli chodzi o zgromadzoną publiczność). zarówno dlatego, że udało się namówić na występ duet, który od wielu lat już nie istniał (ostatni album muzycy nagrali jedenaście lat wcześniej, w 1970 roku i od tamtej pory prowadzili kariery solowe, a do tego nie byli w najlepszych relacjach, co znalazło odzwierciedlenie podczas występu, co omówię szerzej w audycji, bo w efekcie finalnym tego nie słysząc), zebrał rekordową publiczność, dwukrotnie wyższą od założonej i zagrany i nagrany w ramach zbiórki na cel charytatywny renowacji Central Parku. Artyści nie ograniczyli się tylko do odegrania starych przebojów, ale Paul Simon wiele z nich zaaranżował na nowo, a i zaproponowali też własne utwory. Stąd nawet ci, którzy znają twórczość duetu z lat 60-tych dostali tu rzecz zupełnie nową, a do tego żywo reagująca publiczność tworzy dodatkowy klimat i niezwykłą aurę.